CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12. Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — czwartek, 9 stycznia 1947 | Nr 4

Przemysł Ziem Odzyskanych

Z gruzów i oparów wojny powstała Polska nowa, prawdziwa, w naturalnych swoich granicach. Odzyskaliśmy szeroki, przeszło 500 kilometrowy dostęp do morza oraz bogate stare polskie ziemie na zachodzie po Nysę i Odrę.

Wszystkie rzeki polskie, małe i wielkie niosą swe wody do Bałtyku, a większość wód zbierają Wisła i Odra. U ujść tych rzek mamy porty Gdańsk i Szczecin. Te wielkie dwie rzeki łączą cały kraj z Bałtykiem w jedną naturalną całość i stanowią doskonałe drogi komunikacyjne. — Zwłaszcza uregulowana Odra będzie główną arterią sieci komunikacyjnej która łączy z morzem najbardziej uprzemysłowioną połać kraju — Śląsk

Węgiel. Posiadamy trzy zagłębia węglowe:

1. Zagłębie Górno - Śląskie
2. Zagłębie Dolno - Śląskie
3. Zagłębie węgla brunatnego w widłach rzek Nysy i Odry.

Ogółem posiadamy 34 kopalnie węgla, 9 koksowni i 15 brykowni. — Wydobyliśmy w ub. roku 15 mil. ton węgla twardego; w koksie osiągnęliśmy produkcję 1.260.000 ton, a w brykietach 312.000 ton. Dzisiaj już eksploatacja węgla znacznie przekroczyła stan przedwojenny.

Hutnictwo. W chwili przejmowania przez nas hutnictwa — walcownie i kuźnie były zniszczone w 100 proc., a wydziały przetwórcze w 90 proc. Do odbudowy nadawały się jedynie koksownie, wysokie piece i stalownie. Mimo tak wielkiego zniszczenia produkcja stale wzrasta. Produkujemy dzisiaj na Z. O. 36.500 ton stali surowej, to jest 12 proc. ogólnej produkcji krajowej oraz 15 tysięcy ton rudy cynkowej, t. j. 25 proc. produkcji krajowej.

Energetyka. Oddziedziczyliśmy na Ziemiach Odzyskanych 67 elektrowni. Łączna moc elektrowni cieplnych wynosi obecnie 495.000 kilowatów. Energetyka związana jest ściśle z przemysłem i stanowi nieodzowny warunek jego odbudowy. Elektryfikacja kraju dzięki Z. O. — przedstawia się dzisiaj znacznie lepiej, niż przed wojną.

Przemysł metalowy stanowi 50% prod. krajowej. Wagonów kolejowych produkuje się dzisiaj 70 proc., pługów 11,5 proc., wyrobów drutu 10 proc., lin stalowych 34,6 proc., a całość Zjednoczenia Maszyn wykonała 44,5 proc. ogólnej produkcji krajowej.

Szklarstwo. Przejęliśmy 11 hut w 75 proc. zniszczonych. Obecnie pracuje na Z. O. 18 zakładów, w tym 11 hut, produkujących szkło i 7 szlifierni kryształów. Zakłady te zatrudniają około 5.000 robotników.

Włókiennictwo. Przejęto 50 zakładów i 4.500 pracowników. Obecnie liczba uruchomionych zakładów wynosi 186, w których pracuje 4.500 ludzi. Wartość produkcji wynosi 16 proc. ogólnokrajowej.

Chemia. W ciągu roku liczba czynnych zakładów wzrosła z 24% na 65 proc. Udział Z. O. w ogólnopolskim gospodarstwie chemicznym wynosi około 18 proc.

Przemysł drzewny. Odzyskaliśmy obszary lasów z dobrym drzewostanem. Sama ziemia Lubuska pokryta jest w 40 proc. lasami. Wielka ilość tartaków i fabryk mebli przypadła nam w udziale. Z 154 fabryk i zakładów papierniczych uruchomiono do tej pory już 57 zakładów. Wysłano dotychczas 3.000 ton papieru gazetowego do Chin oraz 60.000 ton do Peru.

Skóra. Z 55 obiektów przejętych uruchomiono 18 garbarni, 8 fabryk obuwia, 3 fabryki pasów transmisyjnych, 2 fabryki rękawiczek, 1 fabrykę futer i 1 fabrykę waliz. Produkcja w tej gałęzi przemysłu w stosunku do ogólnokrajowej wynosi 16,1 proc.

Ścisły przegląd bogactw przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych ilustruje olbrzymie ich znaczenie dla sytuacji gospodarczej kraju. To zaś, czego dotychczas dokonano dla ich odbudowy potwierdza tak zrozumienie tego znaczenia jak i ogromny i rzetelny wysiłek Rządu Jedności Narodowej, robotnika polskiego i całego Narodu.

A. L.

Zgoda i jedność - Rozum i interes narodu podstawą polskiej polityki

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego w Gdańsku

W hali stoczni Nr. 2 w Gdańsku odbył się manifestacyjny wiec przedwyborczy, który zgromadził po nad 20 tysięcy osób z terenu całego województwa.

Na wiecu wygłosili przemówienia: premier Osóbka Morawski. delegat Rządu dla spraw Wybrzeża E. Kwiatkowski oraz sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, Dworakowski.

Charakteryzując okres, który obecnie przeżywamy, premier Osóbka-Morawski stwierdził:

Wytyczne polityki zagranicznej i wewnętrznej

Piękne słówka z okresu wojny, że naród polski jest natchnieniem świata, dawno przebrzmiały bez echa i nie mają w rzeczywistości prawie żadnego realnego pokrycia.

Z tej twardej i nieradosnej dla nas rzeczywistości powinniśmy wyciągnąć praktyczne wnioski. Dość biliśmy się za innych, dość pracowaliśmy dla innych. Chcemy teraz żyć dla siebie, pracować dla siebie, myśleć więcej o sobie.

Powinniśmy prowadzić taką politykę zagraniczną, którą by dyktowało nam nie uczucie, nie sentymenty i nie tradycje nawet, ale rozum i interes naszego narodu. Powinniśmy iść z tymi, którzy będą szczerze popierać trwałość naszych obecnych granic, z tymi, którzy w czynach popierali nas będą na arenie międzynarodowej. Wymianę handlową prowadzić z tymi, z którymi ta wymiana będzie również dla nas korzystna.

Taką politykę zagraniczną, opartą nie na uczuciu czy złej tradycji, ale na rozumie prowadzi nasz Rząd.

W polityce wewnętrznej kierować się musimy również takimi celami, które przede wszystkim dobro ogólne mieć będą na widoku.

Wychodząc z tych założeń rozpoczęliśmy realizację wielkich reform społecznych, które ukształtują nasz ustrój społeczny w myśl interesów całego narodu.

Omówiwszy podstawowe reformy dokonane w Polsce i dorobek pierwszych lat odbudowy, Premier wskazał, że są one drogą do likwidacji niskiej stopy życiowej człowieka pracy w Polsce.

Zmora rozbicia wewnętrznego

O ileż więcej moglibyśmy jednak zdziałać, gdyby nad całym naszym życiem nie ciążyła wielka zmora. Tą zmorą to rozbicie w naszym narodzie. Gorzej — to wzajemne rzucanie sobie kłód pod nogi.

Obywatelu! Nim zaczniesz dopatrywać się swego wroga w PPR czy w PPS wspomnij na tych. co Cię chcieli spalić w piecach Majdanka i Oświęcimia i co jeszcze nie przestali być dla nas groźnym wrogiem. — Również rozejrzyj się po świecie — czy może za dużo masz tam prawdziwych przyjaciół. Czy wobec tego leży w naszym polskim interesie prowadzić walkę między sobą, gdy tak dużo energii potrzeba nam na usunięcie ruin i zgliszcz w naszym kraju, zaleczenie straszliwych ran, zadanych nam przez wroga.

Racja stanu Polski wymaga, abyśmy nie poderwali korzeni nowej Polski pomimo wielu jeszcze jej błędów i braków wielu czasami nawet przykrych dokuczliwości życiowych które maleją, i które z biegiem czasu zupełnie przeminą.

Rachunek rozumu i sumienia

Rachunek rozumu i sumienia dyktuje i dyktować powinien naszemu narodowi, żeby w nadchodzących wyborach zatwierdził drogi rozwojowe nowej Polski, które — choć może nie zawsze łatwe — ale proste są i prowadzą do celu, który naród pragnie osiągnąć: do niepodległości, bezpieczeństwa, dobrobytu i kultury.

Kto więc pragnie:

Niepodległości,

Utrwalenia granicy na Odrze i Nisie,

Odbudowy kraju,

Wzrostu dobrobytu i kultury,

Bezpieczenstwa i spokoju dla siebie, a przebaczenia i amnestii dla tych, co zbłądzili,

ten opowie się w wyborach za Blokiem Demokratycznym, to znaczy za konstruktywną pracą dla Polski, za jednością narodu, za spokojem w kraju, za jasną i szczęśliwą przyszłością Polski.

Polska zaproszona na konferencję w sprawie Niemiec

Londyn (PAP). W imieniu rady ministrów spraw zagranicznych rozesłano zaproszenia na zebranie zastępców ministrów, którzy obradować będą w Londynie od 14 bm. Zaproszenia rozesłano: Austrii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chinom, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Holandii, Indiom, Jugosławii, Kanadzie, Luksemburgowi, Norwegii, Nowej Zelandii, Polsce, Ukrainie i Unii Południowo Afrykańskiej. Państwa te przedstawią swe poglądy na traktat pokojowy dla Niemiec zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy będą pracować w Lancaster Hause w Londynie do połowy lutego. Dotychczas wiadomo o mianowaniu zastępców ministra spraw zagranicznych W. Brytanii sir Wiliama Stranga i Stanów Zjednoczonych Roberta Murphy

Kaszubi, głosujcie na listę Nr 1 - na bezpartyjną „Listę Ziemi Kaszubskiej"

Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (API). Ponieważ podstawą do wszelkiego rodzaju obliczeń bezwzględnych i porównawczych w naszym planowaniu gospodarczym stanowią przed wojenne ceny produktów, Komitet Ekonomiczny powołał przy Głównym Urzędzie Statystycznym specjalną komisję dla ustalenia listy cen przedwojennych. Doraźnym celem Komisji będzie sprawdzenie cen przedwojennych, stosowanych przez właściwe ministerstwa przy opracowaniu wytycznych Planu Gospodarczego.

Ministerstwa, opracowujące odcinkowe plany gospodarcze, zobowiązują się do przedstawienia Komisji przy GUS listy stosowanych cen przedwojennych.

*

Na Komitecie ekonomicznym rozpatrywana była ostatnio sprawa reorganizacji Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolnych, którego praca w terenie jest niezadowalająca. Sprawa ta stanie się przedmiotem specjalnych rozmów międzyresortowych. Tymczasem postanowiono przekazać tabor traktorowy PPT i MR Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemskich i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

*

Z dniem 1. 1. 1947 r. wprowadzona została dla wszystkich trzech sektorów jednolita cena na produkty naftowe. Ceny wypracowane przez Centralę Produktów Naftowych, obejmują ceny rozliczeniowe dostawców, ceny produktów importowanych oraz ceny hurtowe i detaliczne obrotu krajowego. Jednocześnie wprowadza się 10% stawkę scalonego podatku obrotowego od sprzedaży produktów naftowych przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego.

W związku z opracowaniem rozdzielnika papieru na pierwszy kwartał 1947 r. dokonano w grupie papierów drukowych obniżenia przydziału dla wszystkich zainteresowanych instytucji o 10%. Powstałe w ten sposób oszczędności przekazane zostaną na druk wydawnictw szkolnych w Ministerstwie Oświaty. W rozdzielniku wyodrębniono jednocześnie pozycje, przeznaczone dla spółdzielni wydawniczych, celem poparcia akcji wydawnictw książkowych.

Sukcesy min. Minca w Ameryce

Wizyta ministra Przemysłu Hilarego Minca w Ameryce Północnej odniosła pełen sukces tak pod względem politycznym jak i gospodarczym. Prasa amerykańska podaje wiadomości z odbytych konferencji ministra na czołowych miejscach.

Umowa polsko-amerykańska zawarta w Waszyngtonie uważana jest za zadawalającą. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że odmrożenie funduszów polskich ułatwi ustalenie stosunku między złotym polskim a innymi walutami i że umowa polsko-amerykańska poprawi stosunki gospodarcze między obu krajami. Podkreślił również, że umowa ta usuwa zastrzeżenia Stanów Zjednoczonych wobec polskiego planu nacjonalizacji przemysłu.

Jest to olbrzymi sukces, jeśli się zważy kierunek, jaki przybiera obecna polityka Stanów Zjednoczonych. Stanowi to równocześnie dowód, że gospodarka polska znajduje się na właściwej drodze do zajęcia należnego miejsca w światowym systemie gospodarczym.

Emigracyjna prasa polska podkreśla, że że „umowa ta równa się ponownemu uznaniu de facto i de jure rządu polskiego, jako suwerennego pana Polski, powołanego do dysponowania jej mieniem i do wprowadzenia w życie ustawodawstwa uchwalonego przez KRN". Angielska prasa zaznacza, że Polska główną uwagę skierowuje na szybką odbudowę Ziem Odzyskanych, z których chce stworzyć najbardziej uprzemysłowiony rejon w środkowej i wschodniej Europie, w ten sposób Polska mając duże możliwości eksportu gotowych towarów przemysłowych na równi z rolniczymi stanie się czołowym państwem przemysłowym we wschodniej Europie.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

Paryż (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, odbyła się w Marsylii Manifestacja w obecności ponad 800 osób. Akademia odbyła się pod protektoratem konsula generalnego R. P. w Marsylii, dr. Ptaszyńskiego oraz prefekta miasta. Oprócz osobistości francuskich i polskich obecni byli konsulowie Jugosławii, Szwajcarii i Włoch. Bardzo licznie reprezentowane były kolonie — czechosłowacka, jugosłowiańska i radziecka. Odczyt o sytuacji w Polsce wygłosił prof. Thiedot, po czym wyświetlono dwa polskie filmy.

Nowe ograniczenia dla Polaków w zachodnich Niemczech

Nowy Jork (PAP). „Dziennik dla wszystkich" z dnia 2 stycznia 1947 r. donosi w korespondencji z Londynu, że na terenie obozów wysiedleńców, w których przebywają Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych, — wprowadzono szereg nowych ograniczeń. Polakom nie wolno wydalać się do drugich obozów bez przepustki. Nie wolno im mieszkać poza obozem ani utrzymywać kontaktu z osobami z poza obozu. Wysiedleńcom polskim nie wydaje się żadnych dokumentów, a posiadane przez nich zaświadczenie jest uważane przez władze okupacyjne za podstawę do podejrzeń a nawet do aresztowania.

Gineło dziennie 18 tysięcy ludzi

Z procesu Fiszera

Na rozprawie Fischera sąd przesłuchiwał świadka Jakuba Wiernika, więźnia obozu zagłady w Treblince. Zeznania jego są przerażające i wywołują na sali olbrzymie wrażenie. Wiernik opisuje swoją historię od momentu wywiezienia z dzielnicy żydowskiej, podczas jej likwidacji, a następnie dalsze, 12-miesięczne przeżycia w obozie.

Bezpośrednio po przybyciu transportu do Treblinki, świadek zorientował się, że nie jest to obóz pracy, lecz obóz zniszczenia. Dowodów na to miał aż nazbyt wiele i już po wjeździe na stację ujrzano leżące obok torów olbrzymie zwały trupów.

Wiernikowi udaje się wmieszać do grupy robotników, a następnie był on przydzielony do robót „budowlanych", chodziło o niezwłoczne rozpoczęcie budowy 10-ciu olbrzymich komór gazowych. Po wykończeniu komór, Niemcy rozpoczęli sprowadzać do Treblinki olbrzymie transporty Żydów i kierować ich wprost do komór gazowych. Ginęło wówczas po 18 tysięcy ludzi dziennie. Do jednej komory wpuszczano po 1000 1200 osób jednocześnie. „Praca" ta odbywała się z typowo niemiecką systematycznością.

Podczas zeznań świadek ulega silnemu wzruszeniu, które wywołują potworne wspomnienia.

Sensację wzbudziła wiadomość o przywiezieniu do Warszawy byłego szefa „rządu" Generalnej Guberni Buhlera. Wystąpi on jako świadek w procesie Fischera.

Również jako świadek na okoliczności zbrodni wawerskiej ma być powołana słynna śpiewaczka Korff-Kawecka.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Kraków (PAP). W Krakowie została zgłoszona lista katolików, na której czele figuruje Aleksander Bocheński.

Malborg. W Malborgu dokonano potwornego morderstwa na osobie znanego działacza PPS, Stanisława Podfilipińskiego, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Ofiarą bandytów padła również żona Podfilipińskiego oraz służąca. O bestialstwie bandytów świadczy fakt, że dla ściągnięcia pierścionków z palców zamordowanej Podfilipińskiej, bandyci obcięli swej ofiarze palce. Całe mieszkanie zostało splądrowane, bandyci zabrali bieliznę i garderobę.

Morderstwo wywołało zrozumiałe poruszenie. Podfilipiński był człowiekiem ogólnie znanym i szanowanym. Koło domu, w którym popełniono zbrodnię, gromadzą się tłumy ludzi. Na miejsce przybyły władze śledcze z Gdańska i Malborga, które prowadzą energiczne śledztwo. Dotychczasowy bieg śledztwa ujawnił rabunkowy charakter morderstwa.

KRAJE EUROPY

Moskwa (SAP). Marszałek Woroszyłow został mianowany wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Bruksela (PAP). Ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że charge d'affaires Belgii w Madrycie opuścił Hiszpanię.

Berlin. Władze radzieckie odnalazły oryginalną flagę olimpijską w Berlinie i przekazały ją Międzynarodowemu Komitetowi Igrzysk.

Praga. Proces zdrajcy słowackiego Tiso został wznowiony. Sąd przesłuchuje świadków oskarżenia.

Paryż (PAP). We Francji ogłoszono dane, dotyczące ostatniego spisu ludności, z których wynika, że ludność Francji wynosi 41.517.923 mieszkańców.

Londyn (PAP). Sławny pisarz brytyjski, Bernard Shaw, który obchodził 90-tą rocznicę urodzin, na prośbę o poparcie wniosku o amnestię dla irlandzkich więźniów politycznych, oświadczył, iż nie zamierza więcej brać udziału w życiu politycznym z powodu podeszłego wieku.

Londyn. „Times" podaje z Madrytu, iż według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych należy przyjąć jako fakt, że przedstawiciele wszystkich hiszpańskich partii politycznych, z wyjątkiem karlistów i skrajnej lewicy, podpisali deklaracje domagające się utworzenia rządu prowizorycznego.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Amerykańskie stacje meteorologiczne donoszą, że cały świat ogarnęła fala mrozów. Na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych od szeregu lat nie notowano tak ostrej zimy, jak obecna. Komunikacja kolejowa i samochodowa z powodu dużych śniegów prawie całkowicie zamarła. W Nowym Jorku z lotniska „La Guardia" już czwarty dzień z rzędu nie odleciał żaden samolot.

Również w Wielkiej Brytanii meteorolodzy zapowiadają ostre mrozy.

Obserwatorium niemieckie w Greifwaldzie stwierdza, że fala zimnego powietrza napływa ze Związku Radzieckiego i zbliża się do Europy Środkowej i Południowej.

Polacy sądzą niemieckich zbrodniarzy we francuskiej strefie Niemiec

Warszawa (SAP). Dziś rozpoczyna się w Garmstadt w Badenii (okupacja francuska) masowy proces — przeciwko 700 funkcjonariuszom niemieckich obozów koncentracyjnych. W komplecie sądzącym zasiadają — prócz sędziów francuskich — sędziowie belgijscy, luksemburscy i polscy. Polskie Ministerstwo Sprawiedliwości wydelegowało do Trybunału sędziego mjr. dr. Henryka Gelba, a na rzecznika oskarżenia — wiceprokuratora warszawskiego sądu okręgowego, dr. Pławskiego.

Pewne czynniki polskie milczą

Nowy Jork (PAP). „Dziennik Chicagowski" twierdzi, iż podczas konferencji w Moskwie Niemcy rozpoczną skoncentrowany atak polityczny na Polskę. Niemcy od dłuższego czasu przygotowują atak na zachodnie granice Polski, specjalnie zaś od czasu słynnego przemówienia ministra Byrnesa. Zdaniem pisma, niebezpieczeństwo jest tym większe, że nie tylko sojusznicy wojenni Polski, ale nawet **pewne czynniki polskiej emigracji patrzą na to wszystko obojętnie i milczą jak zaklęte.**

Memorandum czechosłowackie w sprawie Niemiec

Praga (API). Organ partii komunistycznej „Rude pravo" komunikuje, że rząd czechosłowacki przedstawi zastępcom ministrów spraw zagranicznych, zebranym w Londynie memorandum, wyrażające czechosłowacki punkt widzenia na rozwiązanie problemu niemieckiego oraz rewindykacje Czechosłowacji wobec Niemiec.

Polska otrzyma zwrot swych skarbów z Niemiec

Frankfurt (API). Biżuteria i klejnoty zrabowane przez Niemców, a odnalezione przez Amerykanów, — wartości 350 milionów dolarów, zostaną zwrócone prawym właścicielom. Wśród państw, które otrzymają spowrotem swe skarby, znajduje się Polska, Francja, ZSRR, Czechosłowacja, Holandia i Belgia.

W Buchenwaldzie stosowano gaz musztardowy

Norymberga (SAP). W procesie przeciwko zbrodniczym lekarzom hitlerowskim, prok. Hardy wygłosił przemówienie na temat poufnej korespondencji pomiędzy Karolem Brandtem, osobistym lekarzem Hitlera a prof. Hirtem z uniwersytetu w Strassburgu. Korespondencja dotyczyła eksperymentów z gazami duszącymi, dokonywanych na więźniach Buchenwaldu, w szczególności gazem musztardowym, którego skutki są śmiertelne.

Jeszcze jedna ustawa przeciwrobotnicza w USA?

Waszyngton (API). „New York Times" podaje, że deputowany republikański ze stanu Michigan, — przedstawił Izbie Reprezentantów — projekt ustawy zabraniającej robotnikom żądania zapłaty za godziny spędzone na terytorium fabryki, w której są zatrudnieni oraz za czas udawania się do pracy, powyższe żądania robotników wysuwane są w oparciu o decyzję Najwyższego Trybunału w Stanach Zjednoczonych, a ponieważ sumy idące na pokrycie żądań sięgają obecnie 2 miliardów dolarów, przedsiębiorcy przy pomocy deputowanych republikańskich starają się zabezpieczyć swe interesy.

Ofiara na Pomoc Zimową to cegiełka do odbudowy kraju

Z rybołówstwa morskiego

Mimo wysokiej wartości odżywczej spożycie ryb przed wojną było stosunkowo niskie. Kiedy w Polsce w stosunku rocznym jedna osoba spożyła 4,6 kg ryb, to w Niemczech 6,6 kg, w Szwecji 17,1 kg, a w Norwegii 46,7 kg.

W latach 1931—1938 połowy ryb wynosiły przeciętnie 13,7 tysięcy ton. Połowy w Polsce w stosunku do połowów w Anglii stanowiły 1,7% (1933 r), w Norwegii 1,7% (1935 r.), w Niemczech 3,6% (1935 r.). Połowy w Polsce daleko nie zaspakajały potrzeb kraju, przywóz ryb z zagranicy był dość znaczny.

Na skutek wyniszczenia przez okupanta zwierząt gospodarskich zachodzi dzisiaj potrzeba większego spożycia ryb w kraju. Każda jednostka konsumcyjna powinna rocznie co najmniej 10 kg ryb spożyć. W takim razie potrzeba 20-tu milionowej ludności 200 tysięcy ton ryb w stosunku rocznym. Aby sprostać zadaniu pod tym względem potrzeba 1000 kutrów motorowych oraz 22.100 rybaków.

Według danych z sierpnia 1945 r. rozporządzaliśmy tylko 86 łodziami i kutrami motorowymi i 233 niemotorowymi. Większa ilość kutrów z naszych terenów znajduje się prawdopodobnie na wyspie Rugii, skąd możnaby je sprowadzić; ponadto nadają się do remontu kutry zatopione i umiejscowione, których w okręgu gdyńskim jest 43, w gdańskim 15 i kołobrzeskim 9.

Dzisiaj liczba kutrów jest nieporównanie większa niż w roku 1945 i stale wzrasta. Gorzej natomiast przedstawia się rzecz z fachowcami Ogromny jest brak wyszkolonych rybaków. Ale i te trudności dadzą się pokonać. Szczególnie młodzi chłopcy z Kaszub nadają się do zawodu rybackiego.

Paczki pocztowe z podarunkami świątecznymi z Ameryki dla Polski.

W ostatnich dniach grudnia ub. r. zawinęły do portu w Gdyni, 3 statki z darami amerykańskimi dla Polski i to:

1) Statek polski „Bałtyk" przywiózł 37.024 worów paczkowych amerykańskich, 50 worków poczty listowej i 4 worki poczty dyplomatycznej.

2) Statek duński „Falstria" przywiózł 54.202 worów paczkowych amerykańskich i kanadyjskich, 55 worków poczty poleconej.

3) Statek angielski „Baltonic" przywiózł 764 worów paczkowych angielskich.

Ogółem przywieziono około 400 tysięcy paczek. Jest to dotychczas największy transport pocztowych paczek zagaranicznch, przesłanych do Polski przez porty Gdynia — Gdańsk.

Sztuka Ludowa Dokument Polskości Ziem Odzyskanych

Wydział Sztuki Ludowej Departamentu Plastyki, badając stan polskiego posiadania kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych, napotykał niejednokrotnie żywe pomniki kultury polskiej ludowej jak stroje, sztuka, zwyczaje itd. (Ziemia Lubuska, Mazury) stwierdzając żywotność naszych zachodnich braci.

Ostatnio odnaleziono w pow. kładzkim zbiór poniemiecki stukilkunastu obrazków ludowych, malowanych na szkle. Obiektów tych na Śląsku znajduje się znacznie więcej. Są one żywymi dokumentami polskości tych ziem.

Techniką i sposobem malowania postaci świętych nawiązują do obrazków z lubelskiego i Podhala. Pochodzą z wieku XVIII i XIX.

To samo da się powiedzieć o malowanych śląskich meblach ludowych, z których najwspanialsze obiekty odnaleziono w Puszczykowie-Zdroju.

Wieczór kolęd w Wejherowie

Wejherowo. „Wieczór Kolęd". Któreż to oko nie zdradzało radosnego zadowolenia na „Wieczorze Kolęd" w Wejherowie z pośród kompletu słuchaczy. Niektóre z zaprodukow. dzieł, to już nie zwykłe kolędy, a hymny na cześć tego Najwyższego Króla i Jego Matki. Z usłyszanego programu najbardziej podobały się „Kolęda" Zygmunta Noskowskiego, „Transeamus" Sznabela oraz pastorałki, kołysanki i polonez pastoralny Maklakiewicza i Miłka.

Wykonawcy „Wieczoru Kolęd" — Chór Kościelny, Chór SS. Miłosierdzia, Chór męski „Harmonia" i Chór szkolny SS. Zmartwychwstanek, zasłużyli bezsprzecznie na towarzyszące każdej kolędzie rzęsiste oklaski. Uznanie należy się poszczególnym członkom, którzy nie raz godzinami całymi w nieogrzanych salach i w mrówczej pracy starali się o to, aby przygotowywany program wykazał te wszystkie walory, o których mówimy na wstępie i podkreślił raz jeszcze, że nasze społeczeństwo wejherowskie zasługuje rzeczywiście na miano „umuzykalnionego" i społecznie wysoko wyrobionego. To też słusznie podkreślił Ks. Dziekan Partyka zasługi referenta Kultury i Sztuki Ogórka, kierownika programu i nieocenionego recytatora, dalej dyrygentów Białachowskiego i Kurowskiego, prezesów chórów Lorenza i Mariana Pohla. Jeśli zaś chodzi o solistów: Ograbkówna i Majerowa (sopran), Slezak (tenor), Białachowski i Dolny (baryton), Henio z Strzepcza (bas), to śmiało rzec można, że wszyscy oni mieli swój „dobry dzień". Z instrumentarzystów, to oczywiście nasz nieoceniony Pokora (klarnet) cudownie, że powiem „anielsko" — wykonał sola pastorałkowe, a kapelmistrz Góralczyk na trąbce dodał piękną barwę całemu brzmieniu. „Smyczkowcy" z dumą i to słuszną, zaprezentowali nam swój nabytek — profesora Rybkowskiego z kontrabasem. „Wieczór Kolęd", przygotowany w 14-tu dniach, potwierdził ponownie, że tu w Wejherowie życie kulturalne po ostatniej dotkliwej niewoli, szczególnie w sztuce muzycznej kiełkuje bodajże najpomyślniej. W szeregach zespołów chóralnych i muzycznych stanęli licznie propagatorzy tej sztuki niezrównanej, którzy nie tylko dla podźwignięcia złamanego okupacją życia narodowego i gospodarczego, ale szczególnie dla pobudzenia zmysłu zgnębionej estetyki i uczucia człowieka za pośrednictwem słuchu, umieją swój wolny — choć bardzo skąpy — czas poświęcić idei muzycznej. Prosimy o dalsze tego rodzaju imprezy duchowe, które obok wartości moralnej zaspakajają jednocześnie potrzeby materialne, jak n. p. „Wieczór Kolęd", który był znowu niezłą imprezą dochodową na rzecz kosztów remontu organów w kościele parafialnym. Pomar.

Obroty portu szczecińskiego w 46 r.

Szczecin (ZAP). Pierwszy rok pracy części portu szczecińskiego, znajdującej się pod polską administracją został zamknięty. Wyniki tej pracy są następujące: port przyjął 3613 ton towaru, a wyeksportował 39.677 ton towaru. Jak z tego zestawienia wynika port szczeciński był portem eksportowym. Na eksport ten składały się przede wszystkim węgiel i sole potasowe. Węgla wyeksportowano przeszło 30 tys. ton (w tym 28.510 ton węgla eksportowego i 2050 ton węgla bunkrowego) a soli potasowych 9107 ton. Obok tych towarów zasadniczych wywieziono 10 ton drobnicy.

Na import obok towarów złożyły się przede wszystkim konie i kury. 3613 przewiezionych ton towarów to przede wszystkim celuloza i ruda orac nieco drobnicy. Koni przywieziono przeszło 9 tysięcy i kur 22 tysiące.

Poważnym zagadnieniem portu szczecińskiego były transporty repatriantów. Do portu szczecińskiego przybyło 40.700 Polaków z zachodu i wywieziono 43.145 Niemców repatriowanych do ich ojczyzny

Do portu weszło w tym czasie 214 statków pod siedmiu banderami. Na czoło wybija się bandera szwedzka, a następnie idą: norweska, duńska, holenderska, aliancka, angielska i polska. Przeładunek zarówno pasażerów jak i towarów odbył się — jak na warunki, w których pracuje port szczeciński — niebywale sprawnie. Szczególnie dobre wyniki osiągnął port w przeładunku koni.

—o—

Hojny dar rządu irlandzkiego dla Polski

Z Dublinu nadeszła wiadomość, że Rząd Irlandzki zaofiarował Polsce 2000 sztuk bydła rzeźnego. Bydło to zostało już na koszt tego rządu ubite, a mięso w ilości 550 ton oraz 2000 skór bydlęcych wysłane statkiem chłodniczym do Gdyni.

Rząd Irlandzki pragnie w ten sposób dać wyraz swej przyjaźni i chęci okazania pomocy aprowizacyjnej Państwu Polskiemu, które odbudowuje się z ruin i zgliszcz zbiorowym wysiłkiem całego narodu.

Ten hojny dar Irlandii z wdzięcznością przyjęty będzie przez naród polski. Z narodem irlandzkim, którego dzieje wykazują wiele cech podobieństwa z naszymi i który podobnie jak naród polski odznaczał się zawsze wielkim umiłowaniem wolności, w obronie której złożył tyle bolesnych ofiar, łączą nas węzły trwałej przyjaźni.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (155

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Z vjelgjim drzevovanjim zdrzoł na mje stari z bjołą głovą koscelni a jesz vjększi zrobjił na mje woczë, kjedem z njim zaszedł do zokrestji i rzekł:

— Chcołbem dac na wofjarę Mszë Svjęti za dusze tu pochovanjich ksążąt kaszubskjich: Subisłavóv, Samborów, Svjętopołków i Mestvinóv.

Nje rozumjoł wod razu koscelni moji godkji, ale jô vëjął papjork z kjeszinji i mu moje żądanje napjisoł. Won przeczetoł, podnjosł na mje woczë i rzekł:

— Brace, mom ju lôt wosmëdzesąt na plecach, a krotko poł sto lôt służę tu przë tim koscele, ale v tile łatach mje sę jesz nje zdarzeło, żebe pon cze bjedni zamovjił Mszę Svjętą na taką intenceją. A të bjedni jak vjidzę, chcesz na taką wofjarę dac?

I zapłokoł i wobjął mje rękoma za szije a nji mogł sę żadną mjarą wuspokojic. A jak sę do voli vëpłakoł, tej sę pitoł:

— Zkąd të, brace, żes sobje przëboczeł grobë ksążąt naszich? Młodi jeszcze jezdes. Rzecze mje: Czë vjęcij v tvojich stronach chronji Bog takjich, co wo tich grobach pamjętają? Bo tu vszescë, krom mje jednigo, wo njich ju zaboczilë. I to cë jesz rzekę: Njedługo a ten marmurovi kam z przed vjelgjigo vołtorza precz będze vzęti i chdze v norce postavjoni, żebe njikomu nje — przëboczivoł naszich kaszubskjich ksążąt. Bo mje rzekł roz nasz ksądz:

— Va Kaszubji jesta jak reszta dzivnich starodovnich zvjerząt, vëmjerających na woczach naszich. — Smjerc vom je pjisanô, ale pokąd va jesz woddichota, dobjic vaju bełobe procem szeku. Dzivnoc im będze, jak jô z tobą zańdę z taką wofjarą.

Ksądz mje sę przezeroł z czekavoscą wod stope do głovë, kjej koscelni ze mną do njego zaszedł. Ale nje rzekł njick, le dzeń namjenjił. A jô pochvoleł Boga i szedł.

Wodtąd szedł jem brzegjem morzô po vsach rebackjich. Szum dun morskjich mje spjevoł:

— Dalij, Remus, dalij!

Na zberkach Kęp kvjitnaci jerk tim, vësvjecoł mje drogę, jakbe rzec chcoł:

— Pochadej, Remus, z Bogjem!

V Pucku sedzoł jem kjile dnji i pozeroł na jasné vodë Małigo Morzô. Jaż wod Hele dunął vjater ku lądovji i mje zaspjevoł:

— Dalij, Remus, dalij!

Jô słuchoł na ten zev i sę puscel ku zochodovji słuńca na Darżlubską Pustą. Nje rechovoł jem anji dnji anji noci. Cepłô pogoda pozvoleła mje sipjac pod drzevami i chrostem tak v lese jak v polu. Tovarë jô ju vjele na karze nje vozeł, bom go vëzbeł wob drogę a navrocëc nazod po novji nji mjoł jem chęcë, bo z dalekjigo grobu v Lipnje dobjegoł mje zev:

— Pudzesz tede i wodvjedzisz wostatné granjice, chdze movją naszą godką... — Kjej mje porene budzeł zib wod zemnjice, chterna vstojała z pola przed vschodem słuńca, tej mgłë v sztołtach wukozk bladich bjegałë vedle mje ku zochodovji, jakbe mje porvac ze sobą chcałë, a jô rozumjoł, że to znaczi:

— Dalij, Remus, dalij!

Drogęm wobroł sobje na Żarnovc chdze stoji klosztor, chvalni v dzejach kaszubskjich. Miało sę pod vjeczor, jak jô pod Wodargovem naszedł na velgji kamin, chturen, jak jem sę pozdnji dovjedzoł, zovją Stojcem. Tam pod tim kaminjem jô wodpoczivoł i przemiszloł:

— Przed nocą duńdzesz, Remus, do Żarnovca. Tam cë drogę zagrodzi vjelgji jezoro. Za njim, jak mje roz ksądz Paveł povjodoł, ku zachodovji jesz mjeszkają naszi, ale jich vse i chatë są le vispami v njemjeckjim morzu. Tak jô so wudboł, że pudę.

Tej jem sę vzął do jidzenjô, jaż tu cos na mje vesunęło ze za krza: Vąsaté, brodaté a na plecach mjało voruszk, z chternigo gorą reminja vëzerałë: kuńc skrzepjic i szerokji gardło łiszcząci trąbë.

— Ha, tero cebje mom! — krziknął vłoscicel vąsóv, brodë i voruszka z norzędzami muzickjimi. — To të jaż po ten vjelgji kam wucekł wod vjernigo drucha, chturen cę szukac muszi, jak złi pjenjądz? Wod krziżovich dnji jaż do svjętigo Jana vanożę jô po Puckji Kępje i po Vejherovskjich borach i ve vszeskjich rëbackjich i gburskjich vsach pitom, czë nje przechodzeł takji długji, jak litanjijô, chłop ve foliszovim vampsu i muca barankovą na głovje, vjeząci karę przed sobą? Do Pucka jô tim sposobem vaszlachovoł kołovaże tvoji karë.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk. Na Daninę Narodową wpłaciła w ostatnich dniach grudnia Stocznia Nr. 1 4.000.000 zł.

Gdańsk. Odbudowa miast na Wybrzeżu. Poważną pozycją w ogólnym planie odbudowy gospodarczej Wybrzeża jest preliminarz Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, obejmujący odbudowę 4 miast: Gdańska, Gdyni, Sopotu i Elbląga. Preliminarz na 1947 r. zamyka się sumą 747 milionów złotych, z czego na Gdańsk przypada prawie 80 procent. W Gdańsku główny ciężar wydatków przesunięty został na budownictwo mieszkaniowe, które pochłonie 339 milionów.

Gdynia. Zmiana w ruchu pasażerskim. Odwołany został z dniem 1 stycznia rb. dodatkowy pociąg pasażerski, kursujący na linii Gdynia — Warszawa nr. 405/406, odjeżdżający z Gdyni o godz. 21.30.

Gdynia. Pierwsza w Polsce Stacja Ambulatoryjnego leczenia penicyliną otwarta została w tych dniach w Gdyni.

Nowootwarta stacja zaopatrzona jest w dostateczną ilość penicyliny, fachowy personel i obszerne pomieszczenie.

— **Dźwigi pływające w Gdyni.** Wielki dźwig pływający o nośności 6000 ton rozpoczął normalną pracę w porcie gdyńskim Drugi dźwig na doku pływającym o nośności 2700 ton rozpocznie wkrótce pracę, obecnie dokonuje się na nim instalacji elektrycznej. Równocześnie stocznia gdyńska kontynuuje pracę nad podniesieniem z dna morza pływającego urządzenia, służącego do dokowania i podnoszenia pontonów. Prace są utrudnione, gdyż na zatopionym urządzeniu znajduje się ponton i uszkodzony zatopiony torpedowiec niemiecki.

— **Ośrodek wychowania morskiego** w Gdyni rozpocznie w styczniu 1947 roku półroczny kurs instruktorski. Ośrodek posiada 6 jednostek pływających, w tym dwa półkutry i motorówki.

Przy ośrodku zostaną zbudowane wkrótce warsztaty ćwiczalne, modelarnie oraz świetlice.

— **Flotylla trawlerów polskich** od dłuższego czasu dokonywała połowu śledzi na wodach Morza Północnego. Obecnie ponieważ ławice śledzi przechodzą do kanału La Manche — w najbliższym czasie flotylla polskich trawlerów rozpocznie dalsze połowy już na wodach kanału. W międzyczasie flotylla nasza powiększy się o dwa statki parowe, które opuszczą stocznie angielskie. Załoga dla nowych statków już wyjechała z Polski do Anglii.

Wejherowo

— **Podziękowanie.** Zarząd Kuchni Ludowej „Caritas" w Wejherowie, która opiekuje się 380 rejestrowanymi ubogimi, wydaje dziennie 300 najbiedniejszym ciepłe obiady, chleby, medykamenty, zastrzyki, bandaże, leczy na miejscu i ambulatoryjnie itp., składa wszystkim, którzy w roku ubiegłym przez hojne ofiary w naturaliach i gotówce umożliwili jej sprawne funkcjonowanie i całą egzystencję, i to Województwu, Starostwu, Zarządowi Miejskiemu, Okręgowi „Caritas" — Gdynia, Ks. Dziekanowi Partyce, Dyrekcjom Zw. Gosp. „Społem", Cementowni, Fabryki Krzeseł - Gościcino, „Zgody", Samopomocy Chłopskiej, Tartaku Państwowego - Wejherowo, pp. Cyrklaffowi, Wolterowi, pp. Piekarzom, Rzeźnikom, Kupcom Sołtysowi i wspólnym ofiarodawcom Gromady Góra, Sołtysowi i wspólnikom Gromady Rybna, Sołtysowi Lubocina i Lisewa, wszystkim członkom czynnym i wspierającym, wszystkim ofiarodawcom bezimiennym, w ogóle wszystkim, którzy umożliwili i ułatwili pracę na polu miłosierdzia, serdeczne „Bóg zapłać". „Jesteście sługami słowa Bożego i włodarzami Chrystusowymi i nie powinniście się Jemu sprzeniewierzyć", woła do nas Pismo Święte. Wiernie wykonali swe włodarstwo wszyscy dobroczyńcy, więc pewni mogą być, iż spełnią się na nich słowa: „Uczynki ich pójdą za nimi".

— **Gwiazdka u najmniejszych w Państwowym Tartaku.** Staraniem naprędce utworzonego Komitetu Pań, przy pomocy wyasygnowanej przez Dyrekcję Lasów Państwowych sumy, została zorganizowana w dniu 5 stycznia w świetlicy Tartaku, Gwiazdka dla dzieci pracowników tutejszego Tartaku. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością ks. Przeor. Wieczorek ten przeplatany był odśpiewaniem kolęd przez dzieci, deklamacjami i miłym przemówieniem ks. Przeora. Pod koniec uroczystości ukazał się tradycyjny św. Mikołaj. Obdarzonych zostało blisko 150 dzieci. Należy się szczególne podziękowanie za bezinteresowną pracę Paniom inż. Branieckiej, Baranowskiej i Wysoczyńskiej przy urządzeniu gwiazdki.

— **„Chór Kościelny"** w Wejherowie zawiesza normalne lekcje śpiewu na 14 dni z powodu braku opału. W przygotowaniu „Opłatek" dla członków i zaproszonych gości. O terminie „Opłatka" zawiadomi Komitet we właściwym czasie.

— **Zebranie Caritasu".** Miesięczne zebranie Parafialnego Oddziału Zw. „Caritas" odbędzie się w piątek, dnia 10 stycznia br. o godz. 5-tej po południu w sali „Caritas" przy ul. 3-go Maja 17. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o liczny udział.

— **„Danina Humoru i Emocji".** Po dłuższej przerwie zawitał do Wejherowa warszawski zespół areny i estrady. Sympatyczni artyści dali widowisko stojące pod względem wykonania na wysokim poziomie. Każdy z poszczególnych punktów programu przeplatanego swobodnym beztroskim humorem nagradzany był rzęsistymi oklaskami. Jeśliby kogo należało wyróżnić, to chyba doskonale zgrany kwintet Kozłowskich. Dali oni numer długi, ale dokładnie opracowany w każdym punkcie i przeprowadzony w błyskawicznym tempie. Największej powodzenia miał jednak odgadujący myśli popularny Władzio Zwirlicz.

Szkoda, że widowisko to zbiegło się z dwoma innymi imprezami, odbywanymi w to samo popołudnie na tej samej sali. Trzy grzyby w barszcz naraz to jak na małe Wejherowo trochę za dużo.

Program

uroczystości wręczenia sztandaru 51 Kościerskiemu pułkowi piechoty oraz nadania obywatelstwa honorowego Pierwszemu Marszałkowi Demokratycznej Polski Michałowi Rola - Żymierskiemu.

Sobota, 11 stycznia 1947 r.

Przedpołudniem: Poranek w szkołach oraz zakładach pracy poświęcony Odrodzonemu Wojsku Polskiemu.

Godz. 17.00: Capstrzyk orkiestry, kompanii honorowej oraz organizacji młodzieży PW i WF oraz organizacji społecznych.

Niedziela, 12 stycznia 1947 r.

Godz. 9.00: Zbiórka organizacyj społecznych i wymarsz do kościoła.

Godz. 9.30: Nabożeństwa w kościele św. Jana dla szkół i organizacyj; w kościele Farnym dla wojska i delegacyj. Mszę św. celebruje oraz okolicznościowe kazanie wygłasza ks. proboszcz Landowski. Po nabożeństwie w kościele Farnym poświęcenie sztandaru.

Godz. 10.30: Na Rynku wbijanie gwoździ.

Godz. 10.40: Przemówienie starosty Pawłowskiego.

Godz. 10.50: Wręczenie sztandaru 51 Kościerskiemu pułkowi piechoty oraz wręczenie Marszałkowi obrazu hołdowniczego przez społeczeństwo Kościerzyny.

Godz. 10.50: Przemówienie z-cy d-cy 51 Kościerskiego p. p.

Godz. 11.00: Przygotowania do defilady.

Godz. 11.10: Defilada.

Godz. 11.45: Akademia w Domu Kultury. 1. Odczytanie uchwały Miejskiej Rady Narodowej o nadaniu obywatelstwa honorowego Marszałkowi Rola - Żymierskiemu oraz Premierowi Edwardowi Osóbka - Morawskiemu. 2. Przemówienie Marszałka wzgl. jego przedstawiciela. 3. Występy teatru Ziemi Kaszubskiej im. Karlowicza. Hymn Kaszubski. Deklamacja. Tańce ludowe kaszubskie. Marsz.

Godz. 13.00: Obiad żołnierski.

Godz. 19.00: Raut w salonach Starostwa Powiatowego.

Godz. 19.00: Zabawy ludowe dla wojska i społeczeństwa w Domu Kultury.

Chojnice. Odbudowa mostów. W miejscowości Drzewicz na Kaszubach odbyła się uroczystość otwarcia nowo wybudowanego mostu drogowego, który umożliwi komunikację kołową między Kościerzyną, Chojnicami a Bytowem. Jest to już czwarty z rzędu most odbudowany w ostatnim czasie. Zniszczony na autostradzie most w Rytlu odbudowany zostanie jako betonowy w ciągu następnego roku. Prace w tym kierunku zostały już podjęte.

Słupsk. Wojskowy Sąd w Gdańsku ogłosił wyrok skazujący: herszta bandy Stefańskiego Klemensa pseud. „Bakcyl" na karę śmierci, pozostałych zaś oskarżonych za wyjątkiem Tobolskiego Jana, który został uniewinniony — na karę od 3 do 10 lat więzienia.

Ze sportu na Kaszubach

Po przegranej w niedzielę w Gdańsku z Gedanią w stosunku 5:11, wystąpił K. S. Budowlani w święto Trzech Króli w Wejherowie, gdzie zmierzył się z miejscowym Gryfem. Gryf, który wystąpił z trzema wypożyczonymi zawodnikami przegrał to spotkanie oficjalnie 4:10, nieoficjalnie 6:10. „Wypożyczenie" zawodników wyszło Gryfowi na złe, gdyż w tych samych wagach Gryf rozporządza lepszymi zawodnikami. „Budowlani" rozczarowali. Najgorzej wypadli Tyczyński walczący nieczysto i Jańczak, który wyraźnie bał się „lewej" surowego Blaszke i radę na nią znalazł w przetrzymywaniu i biciu głową Z Gryfu bardzo dobrze wyszli Miller i Bork, który stoczył najładniejszą walkę dnia. Wyniki techniczne na pierwszym miejscu zawodnicy warszawscy. Musza: Tyczyński przegrał wysoko na punkty z Millerem. Po pierwszej rundzie wyrównanej w II i III zdecydowana przewaga dobrego technicznie i taktycznie Millera; kogucia: Sieradzan znokautował w I r. niedoświadczonego Krefta; piórkowa: Tyrała zdemolował wytrzymałego ale surowego Kawińskiego wygrywając przez k. o. w III rundzie; lekka: Selma wygrał przez k. o. w I r. z Rekowskim. Zamiast spotkania w wadze ciężkiej, w której Budowlani nie wystawili zawodnika, odbyła się walka pokazowa Kurka z Sikorą. Po silnej serii z obu rąk Kurek dał się wyliczyć w I rundzie. Półśrednia: Jańczak wygrał z Blaszkem, walka brzydka, — obaj zawodnicy otrzymali upomnienia. Remis byłby słuszniejszy; średnia: Kołacz po ładnej walce znokautował w II r. Labudę; półciężka: w najładniejszej walce dnia Włostowski przegrał wysoko z doskonałym Borkiem.

Kronika Gospodarcza

Sztuczna skóra będzie produkowana w Polsce

„Express Il." pisze:

„Postępy techniki i ludzkiego geniuszu pozwalają wiele kosztownych surowców zastępować namiastkami, które w wielu dziedzinach niczem nie ustępują drogocennym pierwowzorom. Syntetyczna guma i benzyna, sztuczne włókna itp. mają powszechne zastosowanie. Wśród wielu surowców, których nam brak — znajduje się ostatnio skóra. Po wojnie spadło pogłowie bydła i wskutek tego artykuł ten jest ogromnie drogi. Już przed wojną, podejmowane były badania laboratoryjne nad wynalezieniem sztucznej skóry, które uwieńczone zostały wreszcie pomyślnym rezultatem.

Wynalazek jest zasługą zwykłego czeskiego robotnika, Kubiny. Pracował on wiele lat w papierni, a pod koniec życia dostaje się do fabryki obuwia Bata i tam w wydziale laboratoryjnym stara się wynaleźć artykuł zastępujący skórę. Z nieużytecznych ścinków i odpadków skórzanych, zmielonych i zmieszanych ze specjalnym lepikiem, zastępującym garbnik — powstaje wreszcie sztuczna skóra. Pierwsze sztuczne skóry produkowane są w Szwecji, Czechach i Niemczech. Najlepsze gatunki tej skóry posiadają wszystkie zalety prawdziwej skóry i nadają się specjalnie na tak zwany dokład do obuwia (zakładki, podsuwki), skórę podobcasową itp. Narazie nieustalony stopień ścieralności nie pozwala użyć jej jeszcze jako męskiej, ciężkiej podeszwy.

W Polsce, w chwili obecnej, znajdują się dwie fabryki całkowicie wyposażone do wyrobu takiej skóry w Radomiu i w Odmęcie pow. Strzeleckiego. Surowce potrzebne do jej wyrabiania mamy także w kraju: są to wielkie ilości ścinków skórzanych gromadzących się bezużytecznie.

Szerokie zastosowanie sztucznej skóry pozwoliłoby zaoszczędzić około 10 milionów kg. skóry rocznie.

— **Referat Aprowizacji i Handlu** przy Starostwie Morskim w Wejherowie podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom kart odzieżowych I kategorii, że tekstylia na III kwartał należy pobrać w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wejherowie do dnia 12 stycznia 1947 r.

Za Starostę Morskiego
Kierownik Ref. Apr. i Handl. w z. Kreft.

ODEZWA

do obywateli miasta Wejherowa — (właściciele i lokatorzy).

Zarząd Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości miasta Wejherowa wzywa wszystkich mieszkańców miasta Wejherowa do stawienia się na nadzwyczajne zebranie w lokalu ob. Naczka ul. Wałowa w sobotę dnia 11 stycznia o godz. 18.30 (6.30) w sprawie przydziału opału.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-05276